

Prawda to jedno z najbardziej niejasnych pojęć. Towarzyszy człowiekowi od zawsze, jednak obecnie wielu ogłasza jej kryzys. Podkreśla się, że już nie wiadomo czym prawda jest, skoro jawne fałsze podaje się jako potwierdzone dane. Wbrew pozorom nie jest to nowy problem, ale w czasach dynamicznego przepływu informacji, jego znaczenie wzrasta.

Filozofowie od samego początku poszukiwali odpowiedzi na pytanie "Czym jest prawda?". Liczba prób, które pojawiły się w historii myśli, jest imponująca. Choć często się różnią, to jednak w niemal każdym przypadku łączy je przekonanie o tym, że prawda od czegoś zależy. Gdy mówię coś prawdziwego, to jest tak jak mówię. W tym sensie prawda jest czymś, co znajduje się na granicy pomiędzy światem i językiem, w którym wyrażam coś o świecie. Liczni myśliciele snuli refleksję na temat tego gdzie ta granica przebiega. Czy prawda znajduje się bliżej świata, czy też bliżej języka, który ją wyraża? Możliwe odpowiedzi na to pytanie zbierają w sobie całą panoramę myśli na temat tajemniczego zagadnienia prawdziwości.

Twierdząc, że choć prawda jest pojęciem pochodzącym z języka, to jednak gdy mamy do czynienia z jej wyrażeniem, ono nie może być przypadkowe. Musi mieć miejsce pewna zależność tego co mówię od tego jaka jest rzeczywistość. Choć język i świat może dzielić przepaść, to zadaniem filozofii jest ją zasypywać. Dlatego celem mojego projektu jest przeanalizowane owej zależności.

W badaniu zamierzam iść tropem trwających od nieco ponad trzydziestu lat dyskusji na temat wspomnianej zależności. Dyskusja jest znacznie starsza, ale to w 1984 roku trzech filozofów – Kevin Mulligan, Peter Simons i Barry Smith – nadało jej współczesną postać przez wprowadzenie nowej nazwy dla rozpoznanego przez ich poprzedników fenomenu. Ten fenomen to uprawdziwianie, czyli czynienie językowego nośnika treści prawdziwym. Jeśli ktoś mówi coś, co uznają za prawdę, to jest tak dlatego, że jej czy jego wypowiedź została prawdziwą uczyniona. Co za to uczynienie odpowiada? Wierzę, że jest to sam świat, rzeczywistość z którą mamy do czynienia.

Na samym początku badania pragnę przywołać trzy różne podejścia do tematu prawdy, by przeanalizować w jaki sposób przebiega w nich relacja między językiem i światem, czyli uprawdziwianie. Każde z nich daje inne wyniki, każde też natrafia na swoje problemy, ale wydaje mi się że jedno jest szczególnie obiecujące. To podejście filozofowie określają jako koherencyjne i opiera się na szczególnym rozumieniu prawdy. Zwyczajowo traktuje ono prawdę jako coś znajdującego się bardzo blisko bieguna językowego, ale podejrzewam, że przy odpowiedniej interpretacji, można pokazać w jaki sposób koherencja jest uzależniona od świata takiego jaki jest.

Taka interpretacja jest możliwa jeśli pomyślimy o świecie jako ostatecznym przedmiocie wszystkich prawdziwych sądów. Czym jest świat? Wszystkim co prawdziwie o nim powiedziano. Dlaczego coś prawdziwie o świecie powiedziano? Ponieważ dana wypowiedź, treść orzekana o świecie, nie kłóci się z innymi wypowiedziami. Świat staje się fundamentem dla wszelkich prawdziwych wypowiedzi. Jest tym co odróżnia prawdę od fałszu. Pokazanie natury tej fundamentalnej relacji ugruntowania jest ostatnim etapem moich badań.

Jeśli faktycznie sprowadziliśmy pojęcie prawdy do opinii, to uważam, że warto ponownie się zastanowić nad tym czym właściwie jest prawda. Warto pokazać, że nie jest czymś przypadkowym, ale zależy od świata; że nie wszystko co ktoś mówi, jest prawdziwe przez sam fakt bycia powiedzianym. Z tych powodów zdecydowałem się podjąć powyżej zarysowaną tematykę badawczą.